

Gdy rozum śpi...

Autor tekstu: **Wojciech Szczęsny**

Gdy rozejrzemy się wokół okazuje się, że bez nauki i jej osiągnięć właściwie nie da się żyć. Podobnie, jak ze słynnym zdrowiem z fraszki Kochanowskiego, dostrzegamy to, gdy natura, a częściej niestety drugi człowiek, odbiera nam wytwory naszej cywilizacji. Czy potrafimy żyć bez komórek, Internetu, GPS ? Oczywiście, że tak. Ale już awaria prądu stwarza zagrożenie dla życia wielu ludzi. Czy zrezygnujemy z zażycia aspiryny, gdy czujemy się przeziębieni? Czy poddamy się zabiegowi z zastosowaniem najnowszej aparatury, ratującej potencjalnie życie? Czy zabezpieczymy się przed chorobą stosując profilaktykę i szczepienia? Odpowiedz wydaje się oczywista. Jasne, że tak! A jednak...

W ostatnich latach stało się w pewnych środowiskach modne kontestowanie osiągnięć nauki i przedstawianie ich jako szkodliwych dla człowieka. Całkowicie zgadzam się z tym, że to właśnie my odpowiadamy za degradację środowiska (w imię „czynienia sobie ziemi poddanej”), eksploataowanie bez opamiętania i zważania na skutki środowiskowe złożeń (np. wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej) oraz globalne ocieplenie, co by na ten temat nie mieli do powiedzenia zwolennicy innych teorii. Jednak pewne zjawiska zaczynają budzić mój niepokój. Oczywiście pomijam grupy ludzi, którzy przykładowo wierzą, że człowiek został stworzony 6000 lat temu, a więc około 10.000 lat po udomowieniu przez niego psa. Jak zapewne PT Czytelnicy zauważyli istnieje tu niejaka sprzeczność, którą wyznawcy owych teorii tłumaczą błędami w datowaniu artefaktów archeologicznych, lub jakoby innym „czasem” dla Stwórcy, cokolwiek owa nazwa miałaby znaczyć. Jakiegokolwiek argumenty choćby najmądrzejsze i sprawdzalne spływają po nich jak niegdyś woda po „włoskich ortalionach”. No, ale każdy może wierzyć w co chce, w końcu księża egzorcysty nadal ścigają demony i wypędzają złego z psychicznie chorych ludzi, a nauczyciele wołają księdza gdy uczeń „dziwnie” zachowuje się. U nas w Polsce, w roku 2012 gdyby ktokolwiek miał wątpliwości. Summa summarum nie szkodzi to nikomu, jak przykładowo wiara w zbawczą moc posiadanego w domu kanarka. Pomijam przypadek „zaegzorcyzmowania” na śmierć młodej Niemki z lat 70-tych.

Pojawiły się jednak znacznie groźniejsze zjawiska. Coraz szersze kręgi zatacza moda na nie szczepienie dzieci. Nie tak dawno dziwiła nas odmowa szczepień przeciw polio w Afryce (co uniemożliwia wyeliminowanie tej choroby), gdyż szamani twierdzili, że zabiera ona chłopcom potencję. Niespodziewanie szamanów wsparli „zachodni” medycy. Otóż w 1998 dr Andrew Wakefield opublikował w „The Lancet” pracę, która wskazywała na związek szczepionki MMR z autyzmem. Jakkolwiek artykuł (ciekawe jak przeszedł przez sito recenzentów tak szacownego pisma) został poddany totalnej i słusznej krytyce, wywołał panikę. Odmowa szczepień zaczęła dotyczyć coraz większej liczby dzieci. Pojawiły się zgony z powodu dawno niewidzianych chorób, jak np. odra. Być może cała afera byłaby niegodna wspomnienia, bo w końcu w wolnym świecie każdy może się leczyć, szczepić, wierzyć w diabła i egzorcyzmować lub nie. Jednak w Polsce obowiązuje kalendarz szczepień to raz, a dwa, istnieje coś takiego jak odporność populacyjna, którą ja osobiście traktuję jak dobro wspólne. Nie mogę się zgodzić, aby ktoś z mojej rodziny był narażony na chorobę poprzez widzimisię jakiegoś indywidualium, podobnie jak reaguję złością na rozbitą szybę we wiacie przystanku tramwajowego czy idiotyczne malunki na odnowionych kamienicach.

Następnym przykładem, wynikającym bezpośrednio z wyżej wymienionych teorii są próby zakażenia dzieci chorobami miast szczepienia. Tzw. „ospa party” odbywają się, gdy jedno z dzieci z grona przyjaciół czy rodziny zachoruje. Inne celowo bawią się z nim, aby się zarazić. Podobno są już pierwsze ofiary powikłań ospy wietrznej nabytej w ten sposób.

Nie wiem jak skomentować zachowania cywilizowanych ludzi, którzy odrzucają zdobycze cywilizacji, skądinąd dobre i sprawdzone przez pokolenia. Potrafię zrozumieć obawy ludzi przed czymś nowym, niesprawdzonym. Lecz o ile mi wiadomo owa moda wynika z podobnych przesłanek jak wspomniane już egzorcyzmy. Pojęcie wolności jednostki nie jest stuprocentowe. Czy chcemy czy nie, żyjemy w środowisku innych ludzi i zwierząt. Zawracanie Wisły kijem jest niemożliwe. Lepiej po prostu nie wrzucać do niej śmieci i oszczędzać wodę. Nie uciekniemy od GMO, szczepień i energetyki jednocześnie preferując modele rodziny 2+ 3 i podobne. Ziemia ma ograniczoną powierzchnię i wytrzymałość na naszą ekspansję w imię człowieka — pana, któremu różni bogowie kazali (oczywiście nie bezpośrednio, lecz egzegezę tzw. świętych ksiąg i ludzi, którzy ogłosili się prorokami czy kapłanami) korzystać z niej i jej pozostałych mieszkańców. Nie wiem jak inni Czytelnicy, lecz ja nie życzę sobie, aby ktoś narażał mnie lub moją rodzinę na choroby czy głód bo tak mu się wydaje

lub tak nakazuje mu bóstwo, które czci. Więcej normalności opartej na rozumie. To pomaga. Naprawdę.

Wojciech Szczęsny

Doktor nauk medycznych, chirurg pracujący w Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Rzecznik Bydgoskiej Izby Lekarskiej

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7991) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7991>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl